

Antoni Bądkowski

Radzieckie ubezpieczenia społeczne w oczach prawnika amerykańskiego

Palestra 3/5(17), 61-62

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRONIKA ZAGRANICZNA

I

Radzieckie ubezpieczenia społeczne w oczach prawnika amerykańskiego

„Harvard Law Review“ ogłosił obszerny artykuł pióra J.N. Hazarda o radzieckich ubezpieczeniach społecznych. Artykuł zawiera szczegółowe przedstawienie zarówno przepisów prawa, jak i orzecznictwa radzieckiego w tej dziedzinie. Ogólna ocena jest nader pozytywna.

Pierwsza ustawa radziecka o ubezpieczeniu społecznym została wydana jeszcze w listopadzie 1918 roku. Następnie uzupełniły ją różne akty prawne, na podstawie których stworzony został szeroko rozbudowany system ubezpieczeń.

Ustawodawstwo radzieckie rozróżnia dwie postacie ubezpieczenia. Pierwsza dotyczy czasowej nieobecności w pracy z powodu wypadku lub choroby, druga — stałej niezdolności do pracy.

Wypłaty z tytułu przemijającej niezdolności do pracy zależne są od okresu, w ciągu którego pracownik zatrudniony jest w danym przedsiębiorstwie lub instytucji. Jeżeli okres jego zatrudnienia wynosi przynajmniej osiem lat, otrzymuje on pełny zasiłek chorobowy. Zatrudnieni w czasie od 5 do 8 lat otrzymują 80% tego zasiłku, zatrudnieni od 3 do 5 lat — 60 procent, a zatrudnieni poniżej trzech lat — 50 procent. Młodociani otrzymują 60% wynagrodzenia bez względu na czas pracy. Ustalona jest poza tym najwyższa kwota zasiłku, powyżej której nie wypłaca się żadnej nadwyżki, choćby nawet pracownik zarabiał więcej. Pracownicy, którzy nie są członkami związków zawodowych, otrzymują tylko połowę zasiłku chorobowego. Dzięki takim postanowieniom pracownicy są zainteresowani w tym, aby należeć do związku zawodowego. Poza tym przepisy te wpływają hamująco na tych, którzy chcieliby zmieniać często miejsce pracy. Niezależnie od tego wzrost zasiłków chorobowych w miarę wzrostu uposażenia stwarza zarazem bodziec do lepszej i wydajniejszej pracy.

Co się tyczy stałej niezdolności do pracy, to renta również jest ustalana w zależności od wysokości wynagrodzenia i okresu pracy. Jednakże

w razie niezdolności do pracy wywołanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową oblicza się rentę bez względu na długość okresu pracy.

Autor podkreśla, że pracownicy nie opłacają składek ubezpieczeniowych, lecz czynią to wyłącznie pracodawcy.

Niezależnie od tego pracownikom przysługuje prawo dochodzenia szkody (tzw. nieubezpieczonej) w drodze sądowej, jeżeli szkoda ta wywołana została niedbalstwem kierownictwa zakładu pracy. Taka konstrukcja ustawy podyktowana jest nie tym, że państwo nie może w pełni pokryć — w ramach ubezpieczenia — wszystkich szkód, lecz wyłącznie dążeniem do odrębnego traktowania szkód zawinionych. Przy szkodzie bowiem zawinionej istnieje regres w stosunku do osób, z których winy szkoda nastąpiła. Przekazując więc dochodzenie tego rodzaju szkód na drogę sądową, prawo ostrzega zarazem kierownictwo zakładu pracy przed ich ewentualną odpowiedzialnością regresową.

Z doświadczeń radzieckich mogą — jak pisze autor — skorzystać również prawnicy amerykańscy. Można mianowicie z doświadczeń tych wysnuć następujące wnioski: 1) ubezpieczenie społeczne nie powinno chronić pracodawcy w całości przed ryzykiem, w przeciwnym bowiem razie znegliżuje on obowiązek zachowania ostrożności; 2) ubezpieczenie społeczne nie powinno dawać ubezpieczonemu pełnego ekwiwalentu za utracone przezeń wynagrodzenie za pracę, gdyż również i pracownik znegliżuje swój obowiązek zachowania ostrożności oraz nie zdradzi chęci powrotu do pracy; 3) dochodzenie sądowe szkody (tzw. nieubezpieczonej) jest ułatwione przez ustawowe domniemanie winy po stronie sprawcy wypadku; 4) zwolnienie pracowników od opłat ubezpieczeniowych przekreśla wszelkie ewentualne spory o wysokość składki — ze strony pracowników, 5) zróżnicowanie świadczeń w zależności od czasu pracy i wysokości wynagrodzenia stanowi bodziec produkcyjny i skłania do stałej pracy.

II

Z orzecznictwa sądów angielskich

1. Sprawa o dyskryminację rasową

Powodowie, którzy byli właścicielami sali tańca, wywiesili u wejścia na salę obwieszczenie zabraniające wejścia wszystkim osobom należącym do ras kolorowych, a to w celu zapobieżenia ewentualnym scysjom między uczestnikami zabawy. Związek Muzyków zaprotestował gorąco przeciwko